

Nowy model funkcjonowania stref ekonomicznych. "Łatwiej jest inwestować"

- Ten model sprawdza się, widać skokowy wzrost inwestycji w miastach tracących funkcje społeczno - gospodarcze - powiedział w porannej rozmowie 'W cztery oczy' Krzysztof Drynda, wiceprezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.
 - Widać znaczący wzrost jeżeli chodzi o sektor małych i średnich przedsiębiorstw i liczbę wydawanych decyzji. Mamy też całkiem sporo decyzji wydawanych na inwestycje realizowane poza granicami dotychczasowych stref ekonomicznych. To pokazuje, że ten model się sprawdza.
 - Nasza rola jest teraz większa, cała Polska jest strefą ekonomiczną, więc firma może inwestować w dowolnym miejscu - wyjaśnia gość Radia Opole.
 - Dalej funkcjonuje 14 spółek zarządzających, 14 stref ekonomicznych, które podzielone są powiatami, czyli każdej strefie przypisano określoną liczbę powiatów. My ciągle mocno pracujemy nad zwiększeniem świadomości polskich przedsiębiorców, do tego żeby wiedzieli o tym narzędziu, które jest do tego, że można się rozwijać, że można legalnie w Polsce przez jakiś określony okres czasu nie płacić podatków.
 - Samorządy nie muszą występować o wyznaczenie terenów inwestycyjnych, ale my niektóre tereny promujemy. Dotyczy to np brzeskiej Zielonki - wyjaśnia Krzysztof Drynda.
 - Nowe zasady funkcjonowania stref ekonomicznych zdecydowanie ułatwiły współpracę z firmami, które chcą inwestować i się rozwijać - powiedział w "Poglądach i Osądach" Piotr Regeńczuk, zastępca kierownika Centrum Obsługi Inwestora i Eksportera w Opolskim Centrum Rozwoju Gospodarki. Przypomnijmy, od mniej więcej roku obowiązują przepisy, zgodnie z którymi cała Polska jest specjalną strefą ekonomiczną.
 - Ułatwiło, ponieważ po pierwsze, przyspieszyło cały proces inwestycyjny, co wpływa na wolę podjęcia decyzji o budowie, ale też pomogło w kontaktach z gminami, nakłoniło bezpośrednio już inwestora w kontakt z biurem strefy wałbrzyskiej z Opolu. Jest to proces o wiele bardziej przyspieszony niż kilka lat temu.
- Po zmianie przepisów znacznie skrócił się czas załatwiania formalności.
- Według starych zasad było to w tempie ekspresowym około 10 miesięcy, do dwóch lat, teraz jest to kilka tygodni i można rozpoczynać inwestycje. Mamy wiele przykładów firm, które przychodzą, jako te nowe firmy zewnętrzne, ale też mamy wiele firm, które już istnieją i chcąc się rozwijać korzystają z tego wsparcia.

Coraz częściej inwestorzy sami wskazują działki, którymi są zainteresowani. Coraz częściej inwestują także mali przedsiębiorcy - dodaje Piotr Regeńczuk.